

1780 Jędrzejowski v. h. Prothie Kazanie...

KROTKIE KAZANIE

Przy wyprowadzeniu do Grobu Ciała S. P.

W. JMci Pana Stanisława

WYBRANOWSKIEGO

Chorażego Wdztwa Lubelskiego
Rothmistrza w Woysku Koron:

PRZEZ W. JMci XIĘDZA TOMASZA
JEŁOWICKIEGO.

Kanonika Katedralnego Kijowskiego
Proboszcza Potockiego.

M I A N E.

w Gościradowie Dnia 4. Kwietnia

Roku 1780 a teraz

Do Druku podane

w LUBLINIE.



XVIII. 2. 757

chańszego Oycy swego Syn Godny JW. JOZEF WYBRANOWSKI Starosta Urzędowski, płaczą JJWW. Salomea z Wybranowskich y Eligiusz Prazmowscy Starostowie Miłczonowscy, żywą małą pamięć, niezliczonych dowodów Oycowskiego ku sobie afektu. Płaczą krwią złączeni, pamiętając na Jego serdeczne ku sobie przywiązanie, płaczą Kościoły y Klasztory, tracą wielkiego Dobrodzieja twego, płaczą Sieroty y Ubodzy hoynego Jałmużnika, płaczą nakoniec wszys y Obywatele, pomniąc na miłe y przyjemne z sobą Stanisława obcowanie na przyiaźń Jego zadney niepodlegającą obłudzie. Prowadził Ciało Jakoba Jozef do Grobu Oycow swoich, uczcił pogrzeb wielorakimi ofiarami, załobny nakoniec obrządek dokonał, kosztownie inasz drugi JOZEF Starosta Urzędowski smiertelne zwłoki Nayukochańszego Oycy swego prowadzi do złożenia w Grobie Przesacnych Poprzedników. przyozdabia pogrzeb licznym Światłem, zgromadza Kapłanów, ktorzyby najswiętszymi Ofiarami ratowali *Stanisława* duszę; powinna część y po śmierci Nayukochańszemu Oycy swemu oświadcza y na potym oświadczać umyślił z niemalym kosztem. Z tych tedy przyczyn śmieć mówić mogę. Ah! wielkiż to jest płacz dnia dzisiejszego Polakom! wielki jest płacz wszystkim Wojewodztwa Lubelskiego Obywatelom. Tak jest Słuchacze: płaczymy, oto ozdoby y okrała nasza w *Stanisławie* ustała, oto piękne światelko wysokich Cnot, doskonałości zgasło. Oto *Stanisław* w szrodku dni życia swego poległ? oto przesacny Mąż od wszystkich kochany y szacowny umarł. Ale długoż tego będzie płakania? Mędrzec Pański mówi y radzi, umarłego płacz ieden dzień, albo dwa, to jest niedługo, wedle zachowania Jego; J zaraz dać przyczynę bo smutek, prawi, przywodzi prędzją śmierć y strokanie serce nachyla czyie. Nie podaj serca twego w smutek, ale go odpędzaj od siebie, bo umarłemu nic niepomozesz, a sam sobie zaszkodzisz. J zaprawdę, czyli niemamy pociechy, ktorąbyśmy lzy nasze otarli y osużyli? oto słuchacze pełne cnot Świętych zycie

cie S: P: *Stanisława WYBRANOWSKIEGO*, y Smierc prawdziwie Chrześcianańska folgę w zalach naszych przynieść powinna. Obydwie te okoliczności zważmy ku pożytkowi zbawiennemu BOGU na większą chwałę za błogosławieństwem twoim pełna w Łasce Boskiej umierających Opiekunko N. M. Panno.

Nim obszerniejsze Godni słuchacze! w dalszym czasie jeżeli BOG pozwoli zdrowia wygotuję opisanie wielkich czynów s: p: *W. Stanisława WYBRANOWSKIEGO* wkrotkości teraz dotknę niektórych tylko dzieł chwalebego życia. Te goż miłam nayprzed młodość, w ktorej nic się innego nie wydawało, tylko pilność w naukach w obyczajach aż do podziwienia skromność, ku najwyższemu BOGU, Nayświę: Nieba y Ziemie Krolowy MARYI, y SS. Pańskim gruntowna pobożność; tak dalece, że przez niemały czas po dokończeniu nauk od Stanisława, Nauczyciele przykładną Jego młodość wystawiali przed oczy innym Kawalerom, mając za nayskuteczniejszy środek pobudzenia tychże do obyczajności podobney. Dalszy wiek Jego w iak rozliczne obfitował cnoty uważmy pilnie. W ośmiastym Roku życia swego postradawszy Oycę objął rząd pozostałej fortuny. Coz rozumiecie w tak młodym wieku na wolność wyfzedłszy; czyliż się udał za przykładem Kawalerow? iednych młodość swoją na próżnowaniu y gnuńności? drugich, na mniey przystoynych swobodach, azardownychgrach, y na utracie fortuny trawiących? Nie; słuchacze młodość wieku nadgrodził rostopnością dojrzałą. Widzieć go było iako doświadczonego już Męża doskonale rozrządzaiego wszystkim, rozwiężuiącego nayzawilsze sprawy; słodkie dla sług y poddanych panowanie; miłe y przyjemne z nim było Obywatelow sasiędztwo. Niższemi nie pogardzał, równych szanował, starszych rady słuchał. Coz mówić o dalszym życia Jego przeciągu? Doszedłszy dojrzałego wieku naychmiał stał się użytecznym dla Oyczyzny Obywatel, wydał rozliczne przykłady staropolskiej Cnoty Katolika. Kil.

Kilkakrotnie posłował na walnych Seymach zawsze dochowując świętobliwie wiary kochanej Ojczyźnie y kochanym wespół Braciom zawsze mężnie obstał przy S. Sprawiedliwości, nie chwiliącym umysłem odrzucając przeciwne Religii y wolności ułożenia. Na prywatnych także Wwódtwa tutejszego obradach, nigdy z ust Jego szkodliwa nie wyszła rada; rozroznione Obywatelów umysły godził szczęśliwie, wszystkich do miłości y ratunku Ojczyzny dobitnymi pobudkami zachęcał. Dla dostąpienia zaś tych pożądaných skutków kosztu y trudu z natwerczeniem zdrowia swego nie załował; tak dalece że te chwalebne dzieła s: p: *W. Stanisława WYBRANOWSKIEGO* tak wielki u Najjaśniejszego *KROLA STANISŁAWA AUGUSTA* Pana naszego Miłościwego znalazły szacunek, że Go w liczbę Kandydatów od Województwa Lubelskiego umieścić kazał. Poty mowilem jako o zacnym Obywatelu. Coz mowić o Chrześcijańskiej *Stanisława* doskonałości? Ktoraz cnota, na kształt wrodzonego drzewa obfitych nie wydawała owoców? Pobożność w *Stanisławie* najpierwsze miejsce miała. Zkąd pochodziło że nie tylko w Uroczyste, ale też w powszednie dni, kilka Mszy S. słuchał nabożnie, dni Chyłusa Pana y Najswiętszey Jego Matki uczestnictwem Świętych Tajemnic bywały od niego uczczone. Lubił osobność, wktorey usunąwszy się od Interesów, czas długi modlitwie dawał. Kościoły Boze drogim zdołał sprzętem, Zakonnym klasztorom hojne udzielał jałmużny. W przytomności Jego, jako się częstokroć w niniejszych czasach przytrafiać zwykło, gdy młode a swięgotliwe języki, mniej, co godnego przeciwko Religii y obrządkom teyże wybluzniły; natychmiast, albo obojętnym dyskursem przerywał mowę, albo też (: był albowiem delikatności wielkiej :) powierzchnownym jakim znakiem nieukontentowanie swoje pokazywał. Ugryzki piłmem lub słowy od ktorych nikt z żyjących nie jest wolny, ugryzki mowię, jak sztylet w ferce godzące, bez użalenia się przed Przyjaciółmi, zatapiał w Ranach Zbawiciela naszego;

szego; w pomysłnościach, czyli to w przeciwnościach, zawsze był stałego umysłu, zawsze sobie podobny. Posty od Kościoła Bożego nakazane, tak ściśle zachował, że słabego będąc nawet zdrowia, mięsa używać nie chciał, czego dowodem jest terazniejszy Post wielki poprzedzający Jego ostatnią chorobę; Wiedział albowiem o tym dobrze, że niczem innym bardziej Naywyższemu BOGU podobać się niemożem, jako Modlitwą, Jałmużną y Postem. Ale byłbym niekończony w mowieniu, gdybym chciał wszystkie Jego chwalebne wyliczać (sprawy, mieycie więc dosyc. na tem krótkim wyrażeniu charekteru, zacnego w Stanisławie Obywatela y dobrego Katolika. Tym zaś przypomnieniem chwalebnych dzieł s: p: W. Stanisława WYBRANOWSKIEGO Chorążego Lubelskiego utulajcie żale swoje. Wielki to jest zaszczyt, mieć w posrzed siebie tak doskonałego człowieka, wielkie to moje szczęście, o tak zacnym Mężu dnia dzisiejszego mówić do Was, w wychwaleniu którego zadney, przemyślłmoy dowcip nie użył pracy względem kształcenia mowy Krasomowską sztuką, pracowała raczej pamięć aby przynajmniey dotknęła te godne chwały dzieła które się rzeczywiście w Stanisława zawierały zyciu, ale y tego zadną miarą dokazać nie mogła. Utulcie, mowie powtore, tą uwagą żale swoje, ale utulajcie z duchownym swoim pożytkiem. Umarł ten Pan nic z sobą nie biorąc, tylko to, z czym by się przed Naywyższym Bogiem mógł popisać, y coby u tegoż Boga miłosierdzie y nadgodę ziednać mogło; zostawił ten Pan majątności obszerne, bogate dostatki Następcom swoim, wyłączył tylko dla siebie: *In memoriam aeterna erit justus Psal: III.* szacowniejszą nad to wszystko z dobrych uczynków sławę. Tym torem y życie nasze kierować winniśmy, większe staranie mieymy o pocziwe obyczaje y Chrześcijańskie Cnoty, a nizli o te doczesne rzeczy od których nas pewnie śmierć kiedyżkolwiek odłączy. Jm więcej obfitować będziemy w dobre uczynki tym mocniej ugruntuem się w nadziei o zbawieniu naszym. Ten Pan w średnim prawie wieku

z szczeni

z szedł z tego Świata a zyiąc świętobliwie starał się być zawsze gotowym na śmierć. W księgach niedościgłych Sądów Bożkich są zapisane dni życia naszego, ktoz to, wie, jeżeli nie w podobnym że wieku będziemy zawołani od Boga więc nam być gotowym należy zawsze a gotowym przez Bogoboyne życie. Śmierć jest nakształt złodzieja: tey godziny, ktorey najmniej się spodziewać będziemy, przyidzie. Nie odkładamy więc na starość pokuty y poprawy życia naszego, dziś co tylko dobrego może, niech działa ręka nasza. Umarł ten Pan, ale iak świętobliwie umarł? ku zbudowaniu krotko posłuchajcie: Kilkodniowa tylko słabość poprzedziła śmierć *Stanisława*, we Wtorek obwielzczony został, iz w krotce następuje koniec życia Jego, niezmiśzanym umysłem tę wieść przyjął. Jużem się nagotował rzekł, pojednawszy się z Bogiem w wielki Czwartek przez szczerą Spowiedź, dla przykładu jednak innych kazał do siebie prosić Kapłana, powtórzył wyznanie grzechow swoich, Najswiętszy Wiatyk y ostatnie Oleiem Świętym namaszczenie, przyjął nabożnie. Dzieci y Interessa krotkim, ale godnym wiekopomney pamięci Testamentem Bogu polecił. Aż naostatek już te dla wyznania najwyższej Boga nad sobą władzy, już to, dla dania przykładu głębokiey pokory, dywan na podłodze rozestłać kazał, y siebie położyć, a w tey pokornej postawie Ukrzyzowanego Chrystusa Pana najdroższe ucałowawszy Rany mile do serca swego przytuliwszy przy wymowieniu najśodszych Imion, Jezus, Marya, Jozef ducha Bogu oddał. O chwalebne skonanie! o iak to jest droga w obliczu Twoim śmierć Świętych twoich o Boże! o iak niewypowiedzianym serca nasze palają pragnieniem, abyśmy podobnymże sposobem zakończyli życie nasze! łatwy mamy do tego sposob, zyiemy świętobliwie iak *Stanisław*, a upewniam że podobne mieć będziemy skonanie. Tym sposobem jakoście słyszeli wyplacił dług śmiertelności s: p: *W. Stanisław WYBRANOWSKI* Chorąży Lubelski. Teraz przy złożeniu śmiertelnych zwłokow do Grobu,

Grobu, wyptaca się wszystkim wam zgromadzoným, przez usta moje, z dŁugu powinney wdzięczności A nayprzed Wam Przeważne Duchowieństwo głęboke czyni dzięki, zeście Świętymi Ofiarami y Modlitwami pewny przyniesli ratunek duszy, niech wam BCG nadgradza błogostawieństwo swemi, zeście takie umarłemu czynili miłosierdzie. Dziękuję mianowicie Godnemu Krasnickiego Klasztoru Prałatowi y całemu Jegż Zgromadzeniu, a oddając waszey strazy ciało, oddaie Waszey świętobliwej pomocy, duszę.

Zegna Ciebie Nayukochańszego Syna, Starosto Urzędowski! wraz z Nayukochańszą Corką y Zięciem Stanisławem Mszczonowskim a jako Was serdecznie kochający Oyciec ostatnią wolą oddał Bogu, tak nieomylnie smiem twierdzić że BOG Oycy waszego, będzie wspomóżycielem walzym y sam Wszchemogący pobłogosławi wam błogostawieństwo Nieba Gen: 49.

Zegna Was tak obecnych jako też y nieprzytomnych krwią złączonych mówiąc: Zyćie naydŁuzsze lata, a po dopełnieniu dni waszych przenoście się do domu łzczęśliwey wieczności, a jako wiele wzajemnego affektu doświadczał żyjąc, tak wiele od was po śmierci spodziewa się pomocy.

Zegna Was Przeważni Urzędnicy y Obywatele Wojewodztwa Lubelskiego, dziękuję Wam wszystkim za stateczną miłość y uprzejmą przyjaźń w zyciu swoim kazdego czasu doznana, Prosi was abyście niewygasta y teraz przed Bogiem zachowal pamięć.

Zniża się y do pożegnania was ochotni sŁudzy y wierni poddani, Pan Wasz ktory wam nie tak wielowładnie rozkazywał, jako raczej prawie Oycowską dobrocią y przychylnością wami rządził, To wam przyrzekając, że wasze wierne usługi Syn Godny łowicie nadgrodzić nieo mieszka.

)(

Na

Na ostatek; wszystkim Wam zgromadzonym dziękuje za
Chrześcijańską uczynność, a proszę; abyście z gorącym aabożeń-
stwem duszę Jego Naywyższemu BCGU zwyczajnym powszech-
nego Kościoła polecili-westchnieniem: Wieczny- odpoczynek
racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechay Mu świeci Amen.

Laudemus Viros gloriosos - - - homines divites, in vir-
tute, pulchritudinis studium habentes: pacificantes in domi-
bus suis. Omnes isti in generationibus gentis suæ gloriam
adepti sunt, in diebus suis habentur in laudibus, qui de il-
lis nati sunt reliquerunt nomen narrandi laudes Eorum
Eccle: 44. Cap:

IMPRIMATUR.

Datum in Collegio Academico Lublin: Anni 1780.

Die 19. Mensis Odobris

M. Ant: Jos: de CAMELIN

Utriusque Paris Doct̄or, Canonicus Cathedralis

Livonie, Scholarum Palat: Lublin: Reſor.



mp.

XVIII. 2. 757

<http://rcin.org.pl>

1519

~~2~~
XVIII-2.757